

Wpis trochę spóźniony ale wciąż brak czasu na pogodzenie hobby z pracą i rodziną. Od maja zbyt dużo się nie zmieniło. Udało mi się w końcu dotrzeć nad Wolską i sfotografować osiedle dla bezdomnych. Ogólnie zrobiło na mnie pozytywne wrażenie. Kolory odważne, bardziej sugerujące w tym miejscu jakieś przedszkole lub żłobek, ale architektura prosta i wyważona więc zgadzam się z opiniami, że pozytywnie środowisko odbierze tą inwestycję. Pytanie czy również mieszkańców, to pokaże życie ale Ci ludzie też muszą w końcu gdzieś mieszkać. Obie biedronki dość pręźnie wyrosły w górę i zaawansowaniem robót prześcignęły Aldi, który wystartował dużo wcześniej. Chełmek jak widać po części już funkcjonuje, wciąż można wynająć tam powierzchnie biurowe. Powstająca myjnia obok powoli zaczyna wychodzić z ziemi. Zamkowe ogrody jakby trochę zwolniły (utknęły przy zamkowych tarasach) ale developer wciąż pracuje nad wykończeniem. Nowe Warpie – jeśli chodzi o apartamentowce też już na końcówce. Szeregówka mam wrażenie, że nie cieszy się zbyt dużo popularnością bo wciąż w okopach:). Osiedle przy Brzozowickiej coraz mniej mi się podoba. Kolorystyka, materiały i ogólny wygląd zewnętrzny mnie osobiście odstrasza. I jeszcze ta złomownia. Nie miałem czasu sfotografować Murów na Zawalu ale przejeżdżając wczoraj widziałem, że mury są już chyba skończone, a trwają prace w parku przed murami (nie widać bo się ogrodzili). Z innych mniejszych inwestycji to hotel Cumulus przeszedł zabieg “odświeżający” w postaci nowej elewacji stylizowanej na coś przypominającego klasycyzm. Nie jestem zwolennikiem “dworkowania i pałacykowania” ale hotelowi ten zabieg wyszedł raczej na dobre i w końcu wygląd zewnętrzny będzie współgrał z wnętrzami. Buduje się również nowa restauracja (kolejna sala weselna) tuż przy salonie Renault przy drodze krajowej 86. Pozostałe inwestycje mieszkaniowe przy ulicy Modrzejowskiej i Kołtąja w toku.

wyświetleń: 690

Share this:

WhatsApp

Print